

POLICJA KUJAWSKO-POMORSKA

<https://kujawsko-pomorska.policja.gov.pl/kb/informacje/wiadomosci/77995,Lancuch-dobrych-serc.html>
2022-05-18, 06:04

ŁAŃCUCH DOBRYCH SERC

Data publikacji 03.08.2017

Każdy dzień policyjnej służby jest inny i niesie ze sobą różne wydarzenia. Do takiego doszło w powiecie inowrocławskim, gdzie zderzyły się dwa samochody. Podczas wypadku zaginął pies podróżujący wraz z właścicielami jednym z aut. Odnalazła go mieszkanka Wierzchosławic, która zamieściła w internecie ogłoszenie. Jednocześnie zaginięciem zwierzęcia zajął się policjant i tak dzięki przekazywanej między sobą informacji psiak wrócił do domu.

Jakiś czas temu (16.07.17) w Szadłowicach, pow. inowrocławski, doszło do wypadku drogowego. Zderzyły się tam dwa auta ford i opel. W wyniku zdarzenia 5 osób: dwaj kierowcy oraz troje pasażerów z drugiego auta, w tym dwoje dzieci w wieku 11 i 16 lat, zostało poszkodowanych i trafiło do szpitala.

Nikt wówczas nie wiedział, że rodzina, która jechała oplem podróżowała z psem. Zwierzak, podczas akcji ratunkowej, wydostał się z pojazdu i zaginął.

Niezależnie od okoliczności zdarzenia drogowego, jedna z mieszkanek Wierzchosławic, zainteresowała się wążającym psem i przygarnęła go. Rozpoczęła też, na własną rękę, poszukiwania właścicieli umieszczając w internecie komunikat „znalazłam psa”. Nie miała pojęcia, że należy on do osób, które ucierpiały podczas wypadku w Szadłowicach.

Policjant z inowrocławskiej "drogówki" mł. asp. Marek Roliński, gdy tylko dowiedział się, że poszkodowanej w wypadku rodzinie zaginął pies zainteresował się sytuacją. Informację na ten temat „puścił” w obieg wśród swoich znajomych. Ta pomoc okazała się bezcenna. Po kilku dniach dotarła do policjanta informacja, że jakaś pani spod Gniewkowa przygarnęła psa i zamieściła komunikat. „Wytropiła” to znajoma funkcjonariusza, która przesłała mu zdjęcie zamieszczone w internecie. Policjant pojechał do szpitala, by okazać je właścicielce. Jednak jej stan był na tyle poważny, że nie było z nią kontaktu. I tu do pomocy włączył się personel medyczny szpitala, który ustalił rodzinę hospitalizowanej kobiety. Z mieszkającymi aż w Białymstoku bliskimi poszkodowanej skontaktował się policjant i przesłał im zdjęcie psa. Jak się okazało była to właśnie zaginiona Dejzi.

Dzięki zaangażowaniu mieszkanki Wierzchosławic, policjanta, personelu medycznego i innych ludzi o dobrych sercach psiak wrócił do domu ku radości zmartwionych właścicieli.

Autor: asp. szt. Izabella Drobniecka
Publikacja: Kamila Ogonowska